

Eugeniusz S. Kruszewski

"Gdańszczanie i ich miasto w
perspektywie
historyczno-socjologicznej", red. M.
Dymnicka, Z. Opacki, Warszawa 2003
: [recenzja]

Acta Cassubiana 6, 367-370

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI

**GDAŃSZCZANIE I ICH MIASTO
W PERSPEKTYWIE
HISTORYCZNO-SOCJOLOGICZNEJ,
RED. NAUKOWA M. DYMNIKA, Z. OPACKI,
OFICyna NAUKOWA, WARSZAWA 2003,
SS. 236, ILUSTR.**

Plonem gdańskiej Konferencji „Tożsamość – Historia – Trwanie”, która odbyła się w maju 2002 roku jest książka pt. *Gdańszczanie i ich miasto w perspektywie historyczno-socjologicznej* pod redakcją naukową Małgorzaty Dymnickiej i Zbigniewa Opackiego.

Na wstępie zamieszczono wystąpienia okolicznościowe oraz nadesłane listy od osobistości świata polityki oraz wprowadzenie redaktorów tomu na temat konferencji, która odbywała w ramach I Światowego Zjazdu Gdańszczan.

W wyniku narodzenia się w Gdańsku ruchu społecznego „Solidarność” Polska, i nie tylko ona, została wyzwolona spod narzuconej dyktatorskiej władzy oraz urzędowej nienawiści wpajanej społeczeństwu. Kraj jest ponownie wolny i zdążający szerokim gościńcem do integracji w Unii Europejskiej.

Nie przeceniając faktu zaproszenia i przybycia na zjazd dawnych mieszkańców miasta z Niemiec, Francji, Grecji, Północnej Ameryki oraz Australii i Nowej Zelandii, ich uczestnictwo poświadcza wobec świata o dokonanych zmianach ustrojowych w Polsce.

Oprawa symboliczna, religijna i świecka, wraz z Cmentarzem Nieistniejących Cmentarzy poświęconym „Tym, co imion nie mają na grobie, a tylko Bóg wie, jak kto się zowie”, stworzyła niewątpliwie atmosferę sprzyjającą rodzeniu się autentycznej przychylności świata dla Polski i miasta ze złotą koroną w herbie, za które nie tak dawno temu Zachód nie chciał walczyć i ginąć!

Merytoryczna część tomu zawiera w dwóch działach – historycznej i socjologicznej, rozprawy autorów polskich i niemieckich na temat dziejów miasta i jego mieszkańców.

W części historycznej *Gdańsk tygłem społeczeństw narodów* zamieszczono artykuł Henryka Panera, który w oparciu o dorobek badawczy z ostatniej dekady gdańskich archeologów wskazuje, iż dzięki nim jest możliwość ściślejszego okre-

ślenia fazy i zasięgu osadnictwa wczesnośredniowiecznego na obszarze Starego Miasta. Poza tym możemy przesunąć na okres wcześniejszy daty początków zasiedlenia obszaru Gdańska w kierunku zachodnim i północnym.

Udo Arnold przedstawił dzieje miasta pod panowaniem zakonu krzyżackiego, wskazując, że obecnie zarówno Niemiec, jak i Polacy uczeni przyjmują, iż ukształtowanie się aglomeracji w dużym stopniu nastąpiło w okresie panowania Krzyżaków. Drugą istotną sprawą jest ustalenie odpowiedzialności za zniszczenie miasta na prawie lubeckim w 1308 r., którą ponoszą nie Krzyżacy, lecz Brandenburczycy.

Ciekawą rozprawę zaprezentowali Andrzej Groth i Józef Włodarski na temat *Gdańsk wobec państwa pruskiego 1772-1793* i Andrzej Romanow, *Polacy w Gdańsku w latach 1815-1939*. W obu dochodzą odgłosy ballad wolnościowych i tzw. Polenlieder niemieckiego poety Julisza Mosena (1803-1867), napisanych pod wrażeniem powstania listopadowego. Edmund Kizik w rozprawie *Tolerowani, nielubiani* przybliżył nam społeczność menonicką i żydowską w XVI-XVIII-wiecznym Gdańsku.

Dwie niemieckie prace – Hansa-Jürgena Bömelburga, *Gdańsk miastem wielokulturowym? Z perspektywy badacza dziejów wczesnonowożytnych* oraz Petera Olivera Loewa, *Niemieckość – polskość – wielokulturowość? Gdańsk i jego mity*, poruszyły centralne zagadnienia tej sesji, ale ograniczone od czasów luteranckiej reformacji widziane jako ośrodek kultury miejsko-protestanckiej języka niemieckiego.

W tym kontekście stwierdzamy rażąco brak podobnych rozważań i refleksji strony polskiej. Czyżby okres peerelowski w środowisku naukowym nie został jeszcze przewyciężony?

W podsumowaniu dyskusji w opracowaniu Grażyny Pilarczyk mamy jednak sygnał o trzech ważnych wystąpieniach, mianowicie Janusza Małłka, Romana Wapińskiego i Antoniego Mączaka. Szkoda tylko, że nie znalazły się one in extenso w tomie.

J. Małłek słusznie stwierdził (opierając się na duńskich specjalistach), że wikingowie penetrowali na południowym wybrzeżu Bałtyku ujście Odry i Wisły, docierając aż do Torunia. Wobec napływu imigrantów różnych nacji i wyznań religijnych (z Anglii, Holandii, Szkocji, Szwecji) do Gdańska, autor skłaniał się do tezy o tyglu gdańskim, chociaż zauważył także zjawisko eliminowania i „zamykania się” na obcych.

R. Wapiński odniósł się do wątku mitologizacji dziejów Gdańska, podniesionych przez Petera Olivera Loewe i do kwestii stosunków polsko-gdańskich. Zauważył, że Gdańsk nigdy nie był częścią polskiego myślenia symbolicznego, jak to ma miejsce ze Lwowem i Wilnem. Kontynuując ten wątek, stwierdził, że konflikty o podłożu politycznym czy narodowym, lansowano w politycznej publicystyce przy rozstrzygnięciu rozwiązań terytorialnych i przyznał, że daje się to zauważyć także w niemiennictwie historycznym.

Pomni naszych doświadczeń, gdy politycy państw zaborczych i okupacyjnych wykorzystywali naukę dla swoich celów, winniśmy dbać o nieustanne dochodzenie do prawdy tak w nauce, jak i publicystyce historycznej. Przykład Józefa Kostrzewskiego (1885-1969) i wyniki jego badań nad początkami państwa polskiego, oraz energiczne zwalczanie go przez Niemcy (m.in. G. Kossinna), są war-
te przypomnienia. Chodzi o to, że po 1939 r. przyznano przez niemieckiego uczonego Huberta Laudata (*Die Anfaenge des Polnischen Staates*, Kraków 1942), że Niemcy mijali się z prawdą, propagując teorię najazdu germańskiego i jest potwierdzeniem sprzeniewierzenia się części naukowców swemu powołaniu.

A. Mączak poruszył ważną sprawę dojrzałego parlamentaryzmu w Prusach Królewskich (połowa XV w. do 1569 r.) – sejmiku pruskiego. W ramach istniejącej wówczas autonomii Prus Królewskich stworzono system polityczny będący złotym środkiem między wybujałym republikanizmem sejmu polskiego a systemem władzy książęcej Hohenzollernów. Prusy Królewskie, zaznaczył autor, były też przykładem budującej tolerancji religijnej.

Zapewne tradycje tolerancji przetrwały wśród ludu aż do I wojny światowej. Doświadczał tego m.in. duński ksiądz w czasie swoich wędrówek na ziemiach Pomorza Gdańskiego. Na przełomie stuleci zbierał pieniądze na budowę kościoła katolickiego, mającego służyć polskim robotnikom w Danii. Pisał wówczas o hojnych darach na kościół, by, cytując za A. Mączakiem, z dała od kraju „*nie żyli jako bydło*”.

Na sesji socjologicznej, której tematem była problematyka społeczno-kulturowa i tożsamość współczesnego Gdańska, kompleksowego wprowadzenia dokonał Brunon Synak. Podkreślił w nim słusznie, że narodowy socjalizm, wojna i komunizm zniszczyły Gdańsk materialnie i duchowo. Zarazem postawił szereg pytań, na które współcześni winni dać sobie odpowiedź, by poznać indywidualne postawy ludzi i tożsamość miejsca, prywatnej ojczyzny gdańszczan. Centralne pytanie dotyczyło współczesnego bytu gdańszczan w mieście pogranicza i styku wielu kultur, obecności wielu wybitnych twórców oraz kwestia „powrotu treści wypartych”, względnie rozważania się tożsamości związanych z Gdańskiem.

Bohdan Jałowiecki w pracy *Tożsamość ludzi, tożsamość miejsca* na przykładzie Gdańska rozważał, jakie czynniki kształtują, wzmacniają i osłabiają poczucie przynależności do miejsca. Dodajmy, że autor ma również osobiste doświadczenia w tym zakresie. Janusz Gaćkowski sugestywnie pokazał splot stosunków między zbiorowymi uczestnikami życia w basenie Morza Bałtyckiego oraz ludzi regionu jako ważnych uczestników w tworzeniu cywilizacji europejskiej w tekście *Bałtyk – morze wspólnego losu przez tysiąc lat*. Marek S. Szczepański w pracy *Podróże po mniejszym niebie....* przedstawił siłę i znaczenie małej ojczyzny i przywiązanie mieszkańców do miejsc uświęconych tradycją oraz ich stosunek do obszarów zdegradowanych. Rozważania te wzbogacone zostały analizą wyników badań na temat czynników łączących i dzielących obecnych mieszkańców Gdańska.

Współczesne problemy i zmaganie się z nimi po 1945 r. przedstawiają w swoich pracach Paweł Śpiewak, *Trzeci patriotyzm albo pamięć i patriotyzm* i Ireneusz Krzemiński, *Polska tożsamość niemieckiego Gdańska*. Marek Latoszek dostrzegł w dziedzictwie „Solidarności” dar dla tożsamości gdańszczan. Jarosław Załęcki zastanawiał się na problemem „*Kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Gdańsku*” w okresie transformacji, jaką kraj przechodzi od 1989 r., a Irena Zakidalska jest autorką opracowania *Tożsamość kulturowa gdańszczan a działalność miejskich instytucji kultury*.

W końcu Martin Gerike z Hamburga poinformuje o działalności Bractwa Gdańskiego Dworu Artusa w pracy *Bractwo Gdańskiego Dworu Artusa – fenomen ponad pięćsetletniego trwania*. Bractwo to bierze początek z XV-wiecznego Gdańska, a po II wojnie światowej obrało za swoją siedzibę wpierw hanzeatycki Hamburg, a następnie Lubekę, która jest obecną jego siedzibą.

Tom zawiera bardzo skromne ogólne streszczenie w języku niemieckim i angielskim oraz noty o autorach. Niezrozumiałą jest jednak brak streszczeń w języku niemieckim poszczególnych rozpraw i artykułów. Chodzi tu nie tylko o zmniejszającą się ilość rodowitych gdańszczan żyjących poza Polską, ale przede wszystkim o ich potomków, a zwłaszcza o obcych pracowników nauki.

Nasze rozważania i refleksje winny być udziałem badaczy różnych krajów, niezależnie od spoczywającego na nas obowiązku udostępniania im wyników naszych badań naukowych dotyczących ziem o skomplikowanych dziejach oraz losach ludności.

Świadomi, że przez ostatnie pół wieku, kontynuowano zafałszowywanie naszej historii rozpoczęte przez zaborców oraz faktu, że w zasadzie poza emigracją nie mieliśmy możliwości otwartych dyskusji na forum międzynarodowym, musimy uznać, że na długie lata jesteśmy dłużnikami wolnej nauki.

Publikacja została sfinansowana przez Urząd Miejski w Gdańsku, Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego, Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Fundację Współpracy Niemiecko-Polskiej ze środków Republiki Federalnej Niemiec.